



# The Holy See

---

Papież Franciszek

*Przemówienie do członków Włoskiej Ligi Walki z Rakiem (LILT)*

*Sala Clementina*

*4 marca 2022 r.*

**[Multimedia]**

---

Z przyjemnością was przyjmuję i serdecznie witam, poczynając od przewodniczącego krajowego, któremu dziękuję za tak «humanistyczne», głębokie słowa. Dziękuję. 25 lutego obchodziliście setną rocznicę powstania Włoskiej Ligi Walki z Rakiem. Ta historia jest zakorzeniona w przeszłości bogatej w istotne postępy, przekazanej teraźniejszości o nieustannym zaangażowaniu i otwartej na przyszłość pełną oczekiwań i perspektyw. Pozwólcie, że wam powiem: wszystkiego najlepszego z okazji urodzin! A tymi życzeniami obejmuję bardzo wiele osób, dla których pracujecie — przede wszystkim bardzo licznych pacjentów, a także pracowników służby zdrowia i badaczy naukowych.

Wasza Liga jest historycznym prekursorem obecnej opieki paliatywnej, tak ważnej i cennej. Wasza historia ukazuje zdolność do określania na nowo zadań i sposobu podejścia stowarzyszenia w zmieniającym się systemie, zarówno społecznym, jak i służby zdrowia; w szczególności prowadzona przez was działalność dotyczy poza kształceniem i informowaniem także badań naukowych i prewencji. W ten sposób przyczyniacie się do tworzenia owej «dobrej tkanki», z której składają się Włochy. W obliczu rzeczywistości bardzo wielu osób w każdym wieku, którym przyszło zmierzyć się z tą chorobą, wy postanowiliście i wciąż na nowo decydujecie się «walczyć» razem z nimi oraz z osobami, które się nimi opiekują. Postanawiacie być blisko nich.

W społeczeństwie, któremu zagraża kultura obojętności — wielką współczesną chorobą jest

obojętność, patrzenie w drugą stronę — bardziej niż kiedykolwiek potrzebne jest okazywanie bliskości. A dla was oznacza to bycie blisko osób chorych na nowotwory, które w tych ostatnich dwóch latach doświadczały jeszcze większych trudności z powodu pandemii, która wprawiła w kryzys system opieki zdrowotnej. A także oznacza bycie blisko rodzin ludzi chorych, które potrzebują kompetentnego i konkretnego wsparcia. I na koniec, oznacza bycie blisko pracowników służby zdrowia, którzy również są bardzo doświadczeni z powodu trudnych warunków, w jakich musieli pracować.

Pandemia spowolniła także działania prewencyjne oraz badania diagnostyczne, co ma oczywiste konsekwencje przede wszystkim dla leczenia choroby, ale także dla spokoju rodzin i całego społeczeństwa. Również to wymaga już od tej chwili dalszej prewencji i uwrażliwienia.

Wasze zaangażowanie jest formą miłości społecznej, którą wy praktykujecie w formie stowarzyszeniowej, współpracując z instytucjami publicznymi i prywatnymi oraz z wolontariatem. Stowarzyszanie się jest ważnym świadectwem w obliczu obojętności, w obliczu mentalności, która chciałaby wykluczyć tych, którzy nie są doskonali. To świadectwo wymaga formacji. Nie wystarcza «działanie», istnieje potrzeba kształcenia się, formowania, aby odpowiadać na kulturę odrzucania, która ma skłonność do spychania na margines bezbronności, słabości i cierpienia, marginalizowania go, żeby go nie wiedzieć. «Przypominam, że zawsze trzeba dawać pierwszeństwo prawu do leczenia, i to do leczenia dla wszystkich, ażeby najślabsi, w szczególności osoby starsze i chore, nigdy nie byli odrzucani» (audiencja generalna, 9 lutego 2022 r.). I w tej kwestii prawa leczenia dla wszystkich zachęcam was do podtrzymywania, co więcej, do rozwijania włoskiego systemu publicznej opieki zdrowotnej. Żeby tego nie utracić, sprzyjać jego rozwojowi, jeszcze bardziej umacniać, gdyż jest to dar dla społeczeństwa. Pomyślcie o tych krajach, które go nie mają, a ludzie, którzy nie mogą zapłacić, nie mają opieki zdrowotnej. Wy macie skarb, którego trzeba strzec i rozwijać. «Życie jest prawem, nie śmierć, którą trzeba przyjąć, nie zadawać. A ta zasada etyczna dotyczy wszystkich — wszystkich, nie tylko chrześcijan czy osób wierzących, wszystkich» (tamże).

Razem możemy zatamować tę kulturę, która chce afirmować model człowieka «ekonomicznego», który ma wartość w takiej mierze, w jakiej produkuje i konsumuje. Natomiast również w cierpieniu i w chorobie jesteśmy w pełni mężczyznami i kobietami, bez umniejszania, rozpoznając się w tej zjednoczonej całości psycho-fizyczno-duchowej, charakterystycznej tylko dla człowieka.

Według słów św. Jana Pawła II, w cierpieniu jest pewien «odblask chrześcijański»: «Jeżeli człowiek staje się uczestnikiem cierpienia Chrystusa — to dlatego, że Chrystus stworzył swe cierpienie dla człowieka, że On sam stał się w swoim odkupieńczym cierpieniu poniekąd uczestnikiem wszystkich ludzkich cierpień. Człowiek, odkrywając przez wiarę odkupieńcze cierpienie Chrystusa, odkrywa zarazem w nim swoje własne cierpienie, odnajduje je przez wiarę na nowo, nasycone nową treścią i nowym znaczeniem» (list apost. *Salvifici doloris*, 11 lutego 1984 r., 20).

Drodzy przyjaciele, kontynuujcie waszą służbę dla ludzi, wierni waszemu hasłu, które mówi: «Prewencja to życie». Niech wam towarzyszy z nieba św. Leopold Mandić — wielki człowiek! — patron chorych na nowotwór. Również patron «nowotworów duchowych», ponieważ spowiadał i wszystko przebaczał. Człowiek wielkiego miłosierdzia. Dziś potrzeba takich księży. Z serca błogosławię wam wszystkim, członkom stowarzyszenia i waszym rodzinom. I proszę was, bardzo proszę, abyście nie zapominali modlić się za mnie, bo tego potrzebuję. Dziękuję!